

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Monika Sieczko

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora

w sprawie G. W.

skazanego z art. 178a § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej - na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. - przez Prokuratora

Generalnego, na korzyść G. W.

od wyroku Sądu Rejonowego

z dnia 1 lipca 2011 r., /.../,

**oddala kasację, a wydatkami poniesionymi przez Sąd,
związanymi z jej rozpoznaniem, obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

G. W. został oskarżony o to, że „w dniu 23 marca 2011 r. w miejscowości C., kierował rowerem po drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 0,70 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu”, tj. o czyn z art. 178a § 2 k.k. (k. 22). Po przedstawieniu mu we wcześniejszej fazie dochodzenia takiego zarzutu G.W. przyznał się do jego popełnienia (k. 8), a fakt określonego stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego potwierdzony został dwukrotnie wykonanym badaniem (k. 2) przy użyciu urządzenia typu Alkometr A 2,0, posiadającego ważne świadectwo wzorcowania (k. 3).

Do aktu oskarżenia Prokurator Rejonowy załączył wniosek o skazanie G. W. w oparciu o art. 335 § 1 k.p.k. na karę grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych (podając błędnie ich ilość słownie, jako 50 stawek), z przyjęciem wysokości jednej stawki jako 10 zł., oraz orzeczenie wobec niego środków karnych w postaci: świadczenia pieniężnego na cel społeczny w wysokości 100 zł i zakazu kierowania pojazdami rowerowymi w ruchu lądowym na okres 2 lat, jak też podanie wyroku do publicznej wiadomości oraz zasądzenie kosztów i opłat sądowych (k. 23).

Jak wynika z akt sprawy, oskarżony nie wyraził jednak wcześniej zgody na złożenie przez Prokuratora wniosku w trybie art. 335 § 1 k.p.k., stwierdzając, że chce, aby karę wymierzył mu sąd (k. 8).

Zarządzeniem z dnia 10 maja 2011 r. (k. 29) sprawa G. W. została skierowana na posiedzenie „w przedmiocie wniosku Prokuratora z art. 335 § 1 k.p.k.”. Posiedzenie w tej sprawie odbyło się w dniu 1 lipca 2011 r. Z protokołu posiedzenia (k. 31) wynika, że Prokurator doprecyzował swój wniosek w zakresie wysokości kary grzywny, zaś oskarżony zakwestionował wysokość środka karnego w postaci zakazu prowadzenia rowerów w ruchu lądowym oświadczając, że chciałby orzeczenia tego środka karnego na okres 1 roku, na co zgody nie wyrazili Prokurator i Sąd. Sąd zaproponował orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i pojazdów rowerowych w ruchu lądowym na okres 1 roku, na co, z kolei, nie wyraził zgody oskarżony, który zaakceptował ostatecznie warunki wskazane w pisemnym wniosku prokuratora.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2011 r., Sąd Rejonowy uznał G. W. za winnego zarzucanego mu czynu (dokonując w jego opisie zmiany o „kosmetycznym” jedynie charakterze: zmiana oznaczenia z „mg/l” na „mg/dm³”) i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Ponadto, na podstawie art. 42 §1 k.k., orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych w ruchu lądowym na okres 2 lat, na podstawie art. 49 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 100 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, z przeznaczeniem na cel bezpośrednio związany z udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych, zaś na podstawie art. 50 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie treści wyroku, przez okres 7 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy. Zasądził także od

oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 110 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 70 zł tytułem opłaty (k.32).

Wyrok ten nie został zaskarżony i uprawomocnił się w dniu 9 lipca 2011 r.

Od powyższego wyroku kasację wniósł na podstawie art. 521 k.p.k. Prokurator Generalny, oznaczając kierunek środka zaskarżenia „na korzyść oskarżonego” i zarzucając zakwestionowanemu orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, t. j. art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., polegające na skazaniu G. W. za popełnienie czynu z art. 178a § 2 k.k. wyrokiem bez przeprowadzenia rozprawy, wydanym wskutek złożenia przez Prokuratora wadliwego wniosku o skazanie, bez spełnienia wymogu ustawowego uzyskania wcześniejszej zgody oskarżonego na wydanie takiego wyroku.

W konkluzji kasacji jej Autor wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje :

Nie ulega wątpliwości to, że doszło w niniejsze sprawie do naruszenia przepisów prawa wskazanych przez Prokuratora Generalnego w skardze kasacyjnej, a także i to, że naruszenie to miało rażący charakter. Istotnie, jedną z podstawowych przesłanek skierowania przez prokuratora wniosku o skazanie bez przeprowadzania rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.) jest dokonanie z oskarżonym uzgodnień co do kary i środka karnego. Ma również rację Autor kasacji, gdy stwierdza, że nie jest wystarczająca akceptacja przez oskarżonego samego faktu skierowania wniosku w tym trybie, gdyż konieczne jest nadto to, aby oskarżony zaakceptował w pełni jego treść. W piśmiennictwie i orzecznictwie podkreśla się, że wola oskarżonego co do skazania bez przeprowadzania rozprawy i orzeczenia uzgodnionej z prokuratorem kary i środka karnego nie może budzić wątpliwości. W sprawie niniejszej brak było tych elementów, a pomimo tego skierowana została ona na posiedzenie, a nie na rozprawę, i na posiedzeniu wydany został wyrok skazujący na karę opisaną we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia. Tym samym doszło także do rażącego naruszenia art. 343 § 7 k.p.k., albowiem Sąd Rejonowy powinien dostrzec, iż nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku, a zatem sprawa powinna podlegać rozpoznaniu na zasadach ogólnych.

Pomimo stwierdzenia opisanych wyżej naruszeń prawa, Sąd Najwyższy uznał jednak, że kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Ustawodawca wychodząc

z założenia, że stabilność prawomocnych orzeczeń jest samoistną wartością zasługującą na ochronę, przyjął bowiem, że naruszenie, choćby nawet rażące, prawa nie może samo przez się stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. Niezbędne jest nadto stwierdzenie, że w realiach sprawy zaistniałe rażące naruszenie prawa mogło „mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”. Treść przepisu art. 523 § 1 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, że owa możliwość istotnego wpływu zaistniałego naruszenia prawa na treść orzeczenia jest warunkiem równoległym i równorzędnym ze zdiagnozowaniem zaistnienia uchybienia. Poza uchybieniami należącymi do kategorii tych, które w art. 439 k.p.k. zaliczone zostały do enumeratywnie skonstruowanego katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia i które zgodnie z wolą ustawodawcy (czasem stwierdza się, że tenże przyjął domniemanie możliwości wpływu takich uchybień na treść orzeczenia) skutkują uchyleniem orzeczenia, w wypadku wszystkich pozostałych stwierdzonych błędów istnieje po stronie sądu kasacyjnego obowiązek rozważenia możliwości ich wpływu na jego treść. Poza sporem pozostaje, że uchybienie, którego dopuścił się Sąd Rejonowy, nie należy do kategorii wymienionych w art. 439 k.p.k. Sąd Najwyższy doszedł natomiast do wniosku, że w realiach niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się możliwości jego wpływu na treść wydanego prawomocnego wyroku. Nie bagatelizując bowiem bynajmniej jaskrawości naruszenia przepisów, którego dopuścił się Sąd Rejonowy, dojść należy do wniosku, że koniec końców sprowadzało się ono do tego, iż prawomocne orzeczenie wydane zostało na innym forum niż to, na którym powinno ono być wydane. Z faktu zaś wydania orzeczenia nie na rozprawie, a na posiedzeniu, nie można wyciągać wniosku o wpływie owej zamiany forum na treść orzeczenia. Wpływ taki można i należałoby zakładać, gdyby zmiana forum orzekania wiązała się ze zmianą właściwości sądu, czy choćby jego składu lub ze zmniejszeniem stopnia gwarancyjności przebiegu postępowania. W realiach procesowych niniejszej sprawy nie zachodzi żadna z powyższych okoliczności. Przy założeniu prawidłowości procedowania, to jest skierowania sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych, nadal byłaby ona rozpoznawana przez Sąd Rejonowy, w składzie jednoosobowym, w postępowaniu uproszczonym. Wobec oczywistości stanu dowodowego sprawy (przyznanie oskarżonego i ustalenie stanu jego nietrzeźwości za pomocą dwukrotnego badania przy zastosowaniu specjalistycznego urządzenia, posiadającego aktualny atest) nie sposób zakładać, że forum rozpoznania sprawy mogłoby w jakikolwiek sposób

wpłynąć na odmienne rozstrzygnięcie w kwestii kompletności ustawowych znamion czynu zarzucanego G. W. oraz jego winy. Realia niniejszej sprawy prowadzą nadto do wniosku, że forum rozpoznania sprawy nie mogło wpłynąć także na reakcję karną, która spotkała oskarżonego. Jego pierwotny brak zgody na zastosowanie „skróconego” trybu rozpoznania sprawy spowodowany był najwyraźniej brakiem zrozumienia, na czym polega istota uzgodnienia dokonywanego z prokuratorem na zasadzie art. 335 k.p.k., skoro motywem odmowy była chęć, aby „karę wyznaczył mi sąd” (k. 8). Gdy sprawa oskarżonego znalazła się w sądzie, nie kwestionując okoliczności popełnienia czynu oraz winy oświadczył on, że zgadza się na uwzględnienie wniosku prokuratora z tym, że chciałby „zakaz mieć na rok tylko a nie na dwa lata”. Po niewyrażeniu zgody na taką zmianę warunków przez prokuratora i uświadomieniu oskarżonemu – w wyniku pouczenia sądu – że sprawa może być skierowana na rozprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych, doszło do klasycznego postępowania uzgodnieniowego, jakie charakteryzować może inne postępowanie „skrócone”, a mianowicie to unormowane w art. 387 k.p.k., w wyniku którego oskarżony zaakceptował ostatecznie warunki pierwotne, zaproponowane przez prokuratora, a sąd warunki te zaakceptował. Treść protokołu posiedzenia z k. 31 akt sprawy wskazuje na to, że zachowana została pełna autonomia woli oskarżonego, że nie wnosił on o przyznanie mu obrońcy, z którym mógłby skonsultować swą sytuację procesową i od jego rad uzależnić swe stanowisko procesowe, a dane osobopoznawcze G. W. nakazują przyjąć, że decyzje swe podejmował on z rozeznaniem. W tej sytuacji należy przyjąć, że dokonanie wszystkich opisanych wyżej czynności na niewłaściwym forum pozostawało bez wpływu nie tylko na postawę oskarżonego, ale także i na treść wydanego orzeczenia. Co więcej, z olbrzymim stopniem prawdopodobieństwa można zakładać, że gdyby Sąd Rejonowy dostrzegł, iż wobec braku pierwotnej zgody oskarżonego nie zachodzą warunki do uwzględnienia wniosku prokuratora i - chcąc uniknąć błędu procesowego, który popełnił - wydał postanowienie o odroczeniu rozpoznania sprawy i skierował ją do postępowania na zasadach ogólnych (art. 343 § 7 k.p.k.), oskarżony już w pełni zorientowany co do swej sytuacji procesowej złożyłby wniosek o treści odpowiadającej jego ostatecznemu stanowisku (zgodnemu z wnioskiem prokuratora i wydanym wyrokiem), a wówczas możliwe byłoby nawet ponowne skierowanie sprawy na posiedzenie, albowiem wniosek ten nadal złożony byłby „przed rozpoczęciem rozprawy” w rozumieniu art. 387 § 5 k.p.k.

W końcu dostrzec należy, że rozpoznanie sprawy na posiedzeniu, a nie na rozprawie, w niczym nie umniejszyło praw oskarżonego do kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia (nawet umniejszenie gwarancji procesowych, o których mowa w art. 434 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zaskarżania orzeczeń wydanych w jednym z tzw. trybów „skróconych” w jednakowym stopniu dotyczy kwestionowania wyroku wydane w wyniku porozumienia zawartego w trybie art. 343 k.p.k., jak i w trybie art. 387 k.p.k.). Najlepszym papierkiem lakmusowym tego, że oskarżony uznawał współmierność reakcji karnej orzeczonej wobec niego w wyroku z dnia 1 lipca 2011 r. i nie zamierzał jej kwestionować, było właśnie to, iż nie zaskarżył go i orzeczenie to uprawomocniło się bez postępowania odwoławczego. Także kasacja wniesiona w trybie art. 521 k.p.k. była, jak wskazują akta sprawy, nie rezultatem starań G. W., a inicjatywy podjętej z urzędu przez Prokuratora Generalnego.

W opisanych wyżej realiach uznać należało, że stwierdzone rażące naruszenie prawa procesowego pozostawało bez wpływu na wynik zaskarżonego orzeczenia, a już z pewnością, że nie można przyjąć istnienia wpływu o charakterze „istotnym”. W konsekwencji należało więc kasację oddalić. Wydatkami poniesionymi przez Sąd, związanymi z jej rozpoznaniem, należało obciążyć Skarb Państwa (art. 638 k.p.k.).